

## WYZWOLENIE WARSZAWY

A zanim to się stało była noc... Straszliwa noc trwająca ponad pięć długich lat. A przecież nauczyliśmy się żyć wśród tej nocy. Żyć i walczyć, uczyć się i snuć plany jasnej przyszłości. Prawda, że tę naukę, że podtrzymywanie kultury, a nade wszystko walkę musieliśmy okupić. Płaciliśmy bardzo drogo: męką w więzieniach, obozach i śmiercią w poniżeniu, ale i w bohaterstwie.

A później błysnął płomień wśród ciemności... Płomień powstania, obejmujący wszystkich mieszkańców Warszawy. I tych, którzy wie-

rzyli w zwycięstwo, i tych, którzy wątpili, ale nie mogli dłużej znieść męki zadawanej codziennie przez wroga. I wtedy właśnie z prawej strony Wisły szło wyzwolenie.

14 września 1944 roku wojska radzieckie i polskie zajęły Pragę. Rozwścieczony okupant wysadził mosty na Wiśle. Ludność Pragi, wspomaganą przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i wojska radzieckie, rozpoczęła samodzielne życie polityczne i społeczne. Powołana została Rada Narodowa, rozpoczęła się odbudowa i uruchamianie fa-

bryk, szkół, ośrodków kultury, szpitali. Organizowano handel i pomoc dla ludności.

A tymczasem na początku października zgasł tragicznie płomień powstania, okupionego krwią tysięcy mieszkańców lewobrzeżnej Warszawy. Ocalała reszta ludności wysiedlono ze Stolicy. Niemcy zamienili Warszawę w twierdzę, wyburzając pozostałe z pożogi gmachy.

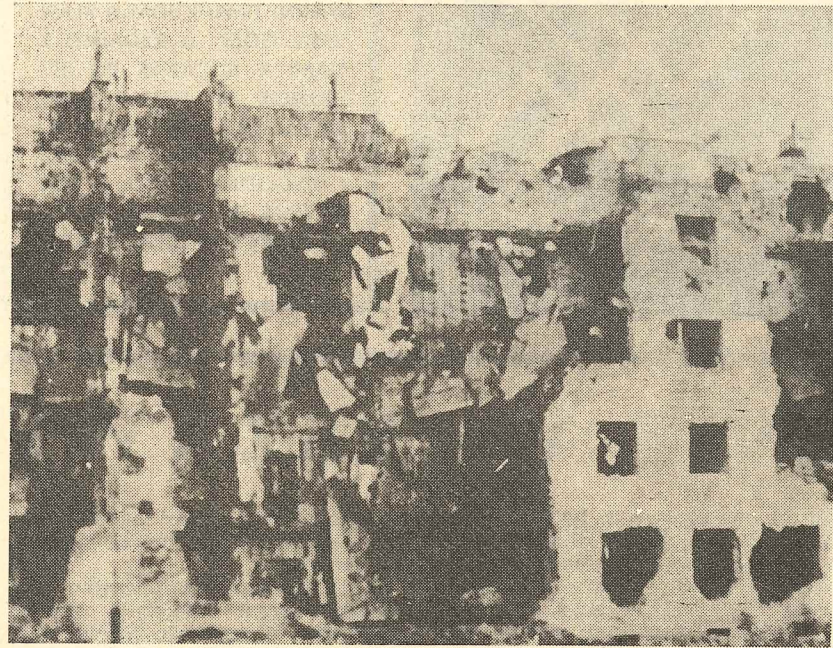
Niszczyli z równą zaciekleścią urzędnicy techniczne i przemysłowe (dworce, mosty, fabryki), jak i obiekty zabytkowe. Spalenie nie by-

*Dokończenie str. 2-3*

1945 rok — dom przy ul. Krasińskiego róg Stolecznej. W miejscu widocznego na zdjęciu ogrodzenia znajdują się obecnie pierwsze domy osiedla WSM — Sady Zoliborskie. Fot. Arch.



# WYZWOLENIE WARSZAWY



1945 rok — narożny dom przy ul. Krasińskiego i Stolecznej...

Io jeszcze dostatecznym dowodem zniszczenia. Pogorzeliska zaczęto wysadzać w powietrze. Na szczęście nie wszystkie zabytki narodowe zniszczono doszczętnie.

17 stycznia 1945 roku nastąpiło wyzwolenie Warszawy przez oddziały I Frontu Białoruskiego Armii Radzieckiej i I Armii Wojska Polskiego.

... i stan obecny. Fot. W. Pieńkowski



## OD REDAKCJI

Po długotrwałej przerwie wznawiamy wydawanie miesięcznika „Życie Osiedli WSM”. Jest to już drugi numer, który oddajemy do rąk Czytelników. Przerwa w naszej działalności spowodowana była trudnościami technologicznymi, a przede wszystkim brakiem papieru na druk. Uporawszy się częściowo z tymi kłopotami, mamy nadzieję, iż „Życie Osiedli WSM” będzie ukazywało się regularnie. Wszystkich naszych Czytelników za niezawinioną przerwę serdecznie przepraszamy

Redakcja

Dziś mówimy *wyzwolenie Warszawy*, ale przecież to nie była już Warszawa-miasto, Warszawa-stolica, lecz morze ruin i gruzów. Radość z odzyskania wolności mieszała się z rozpaczą. Spontanicznie powracająca ludność, zagraniczni korespondenci, którzy przyjechali zobaczyć zburzone miasto, przerażeni jego widokiem zastanawiali się jak można tu żyć, ilu pokoleń trzeba, by je podźwignąć z upadku.

A tymczasem jeszcze przed zajęciem Warszawy przez wyzwolającą armie, 3.I.1945 roku Krajowa Rada Narodowa podjęła uchwałę o odbudowie Warszawy, jako stolicy Polski. I oto w ślad za nią Rada Ministrów uchwaliła wniosek o kredycie nadzwyczajnym na odbudowę stolicy w wysokości 100 milionów złotych.

Następuje żywiołowy powrót Warszawiaków do swego miasta. Ten powrót, pierwsze miesiące życia wśród min, w byle jak skleconych schronach — to dalszy ciąg bohaterskich postaw ludności.

Naturalnie, że sama postawa nie mogłaby zdecydować o tak wielkim przedsięwzięciu jak odbudowa Warszawy. Z pomocą Stolicy spieszy Związek Radziecki, przysyłając zboże, cukier, tłuszcz. Saperzy radzieccy rozminowują miasto, żołnierze wojska polskiego i radzieckiego pierwsi przystępują do usuwania gruzów z ulic. Do Warszawy ściągają urzędy centralne władz. Już od pierwszych tygodni stycznia stają do pracy brygady robotnicze, jakże często pracujące jedynie za talerz gorącej zupy.

Trzeba wszystko zaczynać od nowa. Przywrócić światło, wodę, odbudować fabryki, domy mieszkalne, szkoły.

Z pomocą odbudowującej się Warszawie spieszy cały Kraj. Pracują wszyscy z zapałem i ochotą, bo wiedzą, że pracują dla siebie. Niemal z każdym dniem coraz wyraźniej widać rezultaty tych wysiłków.

26 kwietnia 1945 r. uruchomiono pierwszy turbozespół elektrowni.

29 kwietnia uruchomiono małą pompownię stacji filtrów.

25 czerwca uruchomiono gazownię.

19 sierpnia rozpoczęła działalność radiostacja w Raszynie.

15 września ruszyły pierwsze tramwaje w lewobrzeżnej Warszawie.

4 grudnia nastąpiło otwarcie Opery w gmachu dawnej Romy.

Jednocześnie powstają wśród ruin nowe osiedla, budynki szkolne i szpitale, biblioteki publiczne i wiele innych obiektów powszechnej użyteczności. Było to możliwe przede wszystkim dzięki temu, że jeszcze w okresie okupacji grupa członków Pracowni Architektoniczno-Urbanistycznej, utworzona konspiracyjnie przy WSM i SPB, bardzo wcześnie, bo jeszcze w listopadzie 1944 roku, przystąpiła do opracowywania programu odbudowy Warszawy.

Autorzy tego programu znaleźli się w gronie powstałego wówczas Biura Odbudowy Stolicy (BOS). Już w początkach maja 1945 roku urbanisci BOS przedstawili Prezydium KRN pierwszy szkicowy projekt planu urbanistycznego Warszawy. Stało się to możliwe, dzięki uprzedniej kilkuletniej pracy architektów zgromadzonych w konspiracyjnej P.A.U.

O Warszawie trudno pisać bez wzruszenia. Na jej cześć powstało wiele publikacji i rozpraw, powieści, wspomnień, opowiadań i wierszy. Oddajmy więc głos poecie.

W. WAWRZYŃSKA

## AB URBE CONDITA

Zaraz nazajutrz, to jest  
Dnia Osiemnastego Stycznia roku Tysiąc  
Dziewięćset Czerdziesiątego Piątego  
Kiedy skwierczące miasto  
Dogorywało jak ofiarna jałowica na religijnym stole  
I tymi drgawkami kończyn świadczyło o życiu,

Które było śmiercią  
I dyszało, konając czadem spalenizny,  
Jak sierść catopalnego zwierzęcia;  
I kiedy po drabinach dymu  
Już się w niebiosie wspinała Warszawa,  
Aby dalekim prapokoleniom  
Na wysokościach  
Zaświecić kiedyś mitem astralnym,  
Ognistą legendą,  
A tutaj zostać wygasłym kraterem,  
Kraterem Wulkanu do dna  
wykrwawionym —  
Dnia Osiemnastego Stycznia roku  
Tysiąc Dziewięćset Czerdziesiątego Piątego

Na rogu Ruin i Kresu  
Na rogu Gruzów i Śmierci  
Na rogu Zwałisk i Zgrozy  
Na rogu Marszałkowskiej i

Jerozolimskiej,  
Co padły sobie w płonące objęcia  
Zegnając się na zawsze, całując  
płomiennie  
Zjawiała się pękata warszawska  
babina,  
Nieśmiertelna paniusia z chusteczką  
na głowie  
Postawiła dnem do góry skrzynkę  
na ruinach  
Podparła ją — meteorem: jakimś  
szczętkiem miasta  
I zawolała nieśmiertelnym tonem:  
„Do chierbaty, do chierbaty, do  
świeżego ciasta”...

JULIAN TUWIM

# WIERNI TRADYCJOM

W trzydziestą rocznicę wyzwolenia Stolicy w Szkole Podstawowej nr 159 im. Konstantego Jagiełły odbył się uroczysty apel. W tym dniu historia Szkoły odnotowała jeszcze jedno niecodzienne wydarzenie, jakim było otwarcie Izby Pamięci Narodowej i Tradycji.

W równych szeregach zebrały się klasy — drużyny, każda z własną nazwą. Padają hasła: Drużyna Dywizjonu 303, Bohaterów spod Monte Cassino.

Młodzież odpowiada gromkim okrzykiem po żołniersku — Szare Szeregi, Kościuszkowcy, Syrenki, Orleńta.

Cała „Słoneczna Stacja na Rudawce” z powagą i pewnie śpiewa hymn, zaś trójka chorążych dumnie prezentuje sztandar Szkoły. Nastroj jest podniosły, dyrektor Szkoły, Pani Kominiak, po przyjęciu raportu od przewodniczącej Rady Starszych, wita zaproszonych gości, reprezentujących władze partyjne i administracyjne Żoliborza, przedstawicieli ZBOWiD, działaczy osiedla. Po wstępnych słowach powitania, ciepłych i serdecznych, uczestnicy apelu poznają historię wyzwolenia Warszawy i Kraju, okupioną krwią bohaterów.

Wyzwolona z pamięci brutalna rzeczywistość tamtych lat przemawia silnie do zebranej młodzieży. Wzruszenie ogarnia wszystkich: i tych, którzy przeżyli, i tych, którzy wojnę znają jedynie z opowiadań starszych. Padają słowa proste, bez patosu, ale choć przepełnione bolesną treścią, tchnie z nich wiara w żywotność polskiego narodu, trafiają do uczniowskich serc budząc patriotyczne uczucia.

Dawne dni wspominają Pani Marczuk, była więźniarka Buchenwaldu i Pani Arent, matka jednego z uczniów, która jako młoda dziewczyna walczyła o wolność swej Ojczyzny.

Obie kobiety składają w Izbie Pamięci swe mundury — jedna pasiak obozowy, druga wojskowy.

Na uroczystym apelu jest obecny także brat patrona Szkoły — Pan Władysław Jagiełło.

Młodzież składa ślubowanie. Minutą ciszy zostaje uczczona pamięć poległych. Obok Izby Pamięci Narodowej, przy palącym się zniczu pod tablicą pamiątkową ku czci patrona Szkoły leżą wiązanki kwiatów.

Po przyjęciu przyrzeczenia złożonego przez harcerzy i rozdaniu plaketek Opiekuna Izby Pamięci, uroczysty apel zamknęły występy artystyczne, przedstawiające życie Warszawy za czasów króla Stasia, okupacji i na zakończenie wizję Stolicy w następnym trzydziestoleciu.

W szkolnej Izbie Pamięci znalazły się mundury, pociski, zardzewiałe i porzebijane odłamkami polskie helmy, obok lufy i zamki karabinów. Wszędzie dookoła dużo dokumentów okupacyjnych — „kenkarty” i zaświadczenia wystawiane przez sztaby polskich i radzieckich jednostek wojskowych, hitlerowskie obwieszczenia zawierające listy rozstrzelanych, wreszcie album oryginalnych zdjęć fotograficznych obrazujących walkę pod Monte Cassino, ofiarowany Szkole przez uczestnika bitwy, kapitana Mariana Zarębskiego.

Dyrektor Szkoły, Pani Kominiak, opowiada — w rozmowie ze mną — o patronie szkoły — Konstantym Jagiełłe, bohaterskim uczestniku ruchu oporu, który słynął z niewiarygodnej odwagi.

Wspólnie z Tadeuszem Sobańskim (obecnie redaktorem „Trybuny Ludu”) zdołał w 1944 r. zbiec z obozu w Oświęcimiu wywołując plany obozu, zdjęcia z krematorium i szkice obrazujące stan i rozmieszczenie załóg SS.

Związany wcześniej z Czerwonym Harcerstwem stał się wkrótce przywódcą bojowców z PPS i BCH działających w okolicach Oświęcimia. Jednocześnie był członkiem stałej siatki organizującej ucieczki więźniów i wykonując swe zadania przedostawał się nawet na teren obozu w przebraniu SS-mana. Zginął w końcu października 1944 r. podczas organizowania nieudanej (na skutek zdrady) ucieczki grupy więźniów polskich i austriackich.

W dalszym ciągu rozmowy Pani Kominiak mówi o celach i zadaniach, jakie stoją przed szkolną Izłą Pamięci Narodowej, Tradycji i Perspektyw — bo tak brzmi pełna nazwa.

Otwarta kilka lat temu Izba gromadziła dokumenty związane jedynie z II wojną światową. Obecna wystawa prezentuje eksponaty związane z trzydziestolecie PRL i dorobkiem Szkoły w tym czasie. Izba Pamięci przy Szkole Podstawowej nr 159 ma charakter otwarty, stanowiąc klaso-pracownię, w której odbywają się zajęcia z języka polskiego i wychowania obywatelskiego.

Warto dodać, że równoległe powstaje druga pracownia służąca nauce historii, a obejmująca swym zasięgiem czasy starożytne, aż do roku 1939. W obu przypadkach wysiłek kierownictwa Szkoły, zespołu nauczycielskiego, rodziców, uczniów i przyjaciół Szkoły jest olbrzymi, zarówno w zakresie zbierania materiałów czy eksponatów, ich selekcji i doboru, jak też organizowania wystaw.

Ale to tylko część wielkiej pracy, toczącej się na co dzień, pozwalającej mieć pewność, że Szkoła im. Konstantego Jagiełły jest miejscem, w którym młodzież wychowywana jest w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu.

JANUSZ CZECH

# BUDYNEK PO REMONCIE I MODERNIZACJI

Na terenie Osiedla WSM — Bielany zakończono nareszcie kapitalny remont i modernizację budynku mieszkalnego przy ul. Żeromskiego 16/20.

Łączny koszt wyniósł ponad 4 miliony złotych, w tym sama modernizacja ponad 600.000 złotych. W remontowanym budynku objęto modernizacją:

- zmianę funkcjonalności mieszkań
- wygospodarowanie powierzchni i kompletne urządzenie łazienek
- wymianę zużytych podłóg i zastąpienie desek klepką dębową
- wymianę istniejącej instalacji oraz doprowadzenie ciepłej wody do kuchni i łazienek.

Ustalono, iż w tak zmodernizowanym budynku wysokość wkładu wynosić będzie obecnie 730 złotych za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Kwota ta jest identyczna z wysokością wkładów obowiązujących w nowym budownictwie, gdyż standard mieszkań w wyremontowanym budynku odpowiada standardowi nowoczesnego budownictwa, w niektórych przypadkach nawet go prze-

wyższa (wysokość mieszkań, grubość ścian).

Stawka opłat czynszowych wynikająca z kalkulacji kosztów, uwzględniając aktualnie obowiązujące przepisy w zakresie gospodarki zasobami mieszkaniowymi, w przeliczeniu na 1 m<sup>2</sup> pow. użyt. wynosi:

— eksploatacja bieżąca	— 1,80 zł
— odpisy na fundusz inwestyc.-rem.	— 4,95 „
— odpisy na fundusz społ.-wych.	— 0,20 „
— centralne ogrzewanie	— 2,40 „
— doprowadzenie ciepłej wody	— 0,90 „
Razem	10,25 zł

Koszty Osiedla, związane z bieżącą eksploatacją i utrzymaniem stanu technicznego zasobów, pokryte zostaną z dochodów uzyskiwanych od użytkowników lokali. Tak więc ustalony drogą kalkulacji czynsz za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej zabezpieczy ma koszty utrzymania budynku.

Remont budynku oraz jego modernizacja sfinansowany został z funduszu remontowego Osiedla. Mieszkańcy z racji wnoszonych przez siebie opłat czynszowych partycypować będą w częściowej refundacji tych środków.

Przewidziana w kalkulacji opłat czynszowych stawka odpisów na fundusz inwestycyjno-remontowy uwzględnia 60-letni okres spłaty wydatkowanych środków (najbardziej korzystny dla członków mieszkańców tego budynku). Zastosowanie tak dogodnego dla członków okresu spłaty (koszty rozłożone są na 60 lat) było możliwe dzięki zaangażowaniu funduszu inwestycyjno-remontowego Osiedla, który naliczany jest z całego zasobu posiadanych środków.

Budynek został już zasiedlony, a mieszkańcy są zadowoleni z obecnego stanu mieszkań i cieszą się, że nareszcie mogą korzystać z zainstalowanych urządzeń sanitarnych i technicznych, tak jak ma to miejsce w budynkach nowoczesnego budownictwa.

JÓZEF SZYMANIUK

# DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZA

Różne dziedziny działalności społeczno-wychowawczej, kulturalnej i innych, zajął się nawzajem, ale wszystkie służą naczelnemu celowi, jakim jest wychowanie nowego i nowoczesnego typu człowieka.

Działalność organizacyjna mobilizuje mieszkańców, by szanowali całość mienia spółdzielczego, dbali o ład i porządek własnych osiedli; działalność administracyjna ma na celu organizowanie współżycia mieszkańców opartego na zasadzie zbiorowej pomocy wzajemnej. Celem działalności budowlanej jest dostarczenie mieszkań tym wszystkim, którzy potrzebują ich bardziej niż inni, co z kolei stwarza naturalne jednostki sąsiedzkie, będące podłożem do rozwinięcia więzi społecznej, opartej na zaspokajaniu potrzeb materialnych ogółu mieszkańców.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa dobrze gospodarzy w ramach istniejących możliwości; jest w równej mierze instytucją gospodarczą, kulturalną jak i społeczno-wychowawczą.

Ze względu na nową organizację pracy, przyjęto w założeniach do planów jednostek WSM, iż do zakresu działalności społeczno-wychowawczej należy propagowanie haseł spółdzielczości mieszkaniowej, organizowanie współżycia mieszkańców w dziedzinie zaspokajania potrzeb kulturalno-oświatowych oraz współdziałanie w tym zakresie z instytucjami o pokrewnych celach.

Z każdym rokiem osiedla WSM stają się w coraz większym stopniu miejscami, w których się nie tylko mieszka, ale także wypoczywa. Kiedyś domagaliśmy się przy budowie osiedla, aby były wybudowane wraz z mieszkaniami sklepy spożywcze, szkoły, przedszkola.

Obecnie pragniemy, aby „pod ręką” znajdowały się punkty usługowe, ośrodki zdrowia, świetlice, klubo-kawiarnia czy dom kultury.

I takie placówki usługowe oraz kulturalne na terenie osiedli WSM powstały i działają. Znajdują się w nich: kawiarnie, pracownie fotograficzne, plastyczne, mode-

larnie lotnicze, pracują koła zainteresowań, koła brydżowe, odbywają się kursy kroju i szycia, kursy samochodowe itd. Placówki te prowadzą wszechstronną działalność, obejmując swym zasięgiem całą osiedlową społeczność — od dzieci do rencistów.

Na terenie Bielani budowany jest pawilon 415 przy ulicy Daniłowskiego róg Magiera, w którym znajdować się będzie klub dla mieszkańców osiedla. Z czasem wybudowane zostaną pawilony w osiedlach Wawrzyszew i Chomiczówka, gdzie część pomieszczeń przeznaczona będzie na kluby o podobnym działaniu.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa od przeszło 50 lat przoduje w pracy społeczno-wychowawczej. To właśnie na terenie WSM obserwujemy pierwszą w Polsce próbę integracji opiekuńczo-społecznej w miejscu zamieszkania z uwzględnieniem opieki zdrowotnej i kształcenia podstaw współżycia społecznego wśród mieszkańców.

Obecny okres budownictwa socjalistycznego charakteryzuje się tendencją do dalszego rozwoju i doskonalenia demokracji, socjalistycznej świadomości i stosunków międzyludzkich, a także umacniania dyscypliny społecznej i dynamicznego rozwoju zaangażowania społecznego w miejscu zamieszkania.

Przed działaczami społecznymi, administracją osiedli jak i placówkami opiekuńczo-wychowawczymi stają więc ważne zadania, które mogą być realizowane tylko w ścisłym współdziałaniu wszystkich instytucji i organizacji pracujących w określonym środowisku.

W celu lepszego współdziałania i doskonalenia pracy społeczno-wychowawczej w WSM szuka się nowych form. Dlatego też Zarząd i Rada Spółdzielni zamierza, w najbliższym czasie, powołać Zespół Społeczno-Wychowawczy z bogatym programem działalności, ale o szczegółach działania Zespołu i jego programie dowiedzą się nasi czytelnicy z następnego numeru „Życia”.

JÓZEF SZYMANIUK

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, na podstawie § 56 Statutu WSM oraz § 8 Regulaminu WSM, podjął w dniu 16.01.br. uchwałę o zabezpieczeniu realizacji planu społeczno-gospodarczego w roku 1975 w następującym brzmieniu:

§ 1

Podstawowym celem planu społeczno-gospodarczego na rok 1975 jest:  
— dalsza poprawa warunków zamieszkiwania w zasobach Spółdzielni,  
— racjonalne wykorzystywanie środków przeznaczonych na utrzymanie stanu technicznego zasobów,  
— lepsza obsługa członków i niemieszkańców Spółdzielni  
— usprawnienie organizacji działalności społeczno-wychowawczej na rzecz mieszkańców osiedla.

§ 2

Realizacja zadań, o których mowa w § 1, wymaga:  
— dalszego konsekwentnego realizowania i zakończenia Programu kompleksowego zagospodarowania i uporządkowania osiedli WSM w zakresie uzupełnień inwestycyjnych i remontów kapitalnych w latach 1973—1975,  
— realizacji całości planu remontów kapitalnych, bieżących — realizowanych systemem własnym i zleconym,  
— prowadzenia należytej konserwacji zieleni przez osiedlowe zespoły konserwatorów, ekipę konserwacyjną ZBRIT oraz przez gospodarzy kolonii,  
— realizacji bazy ZBRIT przy ulicy Jarzębskiego,  
— pełnej realizacji usług (odpłatnych) na rzecz mieszkańców wyrażonych we wskaźnikach na 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej, zawartych w planie społeczno-gospodarczym,  
— usprawnienia i poprawy organizacji pracy przy załatwianiu interesantów, wykonywania zakresów czynności na każdym stanowisku pracy, podniesienia na wyższy poziom kultury pracy oraz odpowiedzialności za wykonywany odcinek pracy,  
— wyzolenia wyższej, aniżeli dotychczas, inicjatywy i aktywności mieszkańców w realizacji czynów społecznych na terenie osiedla i dzielnicy.

## UCHWAŁA ZARZĄDU WSM W SPRAWIE REALIZACJI PLANU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO NA 1975 ROK

§ 3

W celu zabezpieczenia realizacji planu społeczno-gospodarczego na rok 1975, podejmuje się następujące kierunki działania:

w zakresie organizacji zarządzania

— udoskonalenie na przestrzeni roku 1975 struktury organizacyjnej i wprowadzenie w życie skorygowanej struktury od roku 1976,  
— wstępne przygotowanie organizacyjne, związane z proporcją koncentracji usług księgowych na rzecz osiedli,  
— powołanie w najbliższym czasie Zespołu Społeczno-Wychowawczego, obejmującego swoim zasięgiem nadzór i koordynację całości programu społeczno-wychowawczego w osiedlach,  
— poprawa warunków bhp — rozwój akcji socjalnej i innych form rekreacji pracowników.

w zakresie wykonawstwa remontowego

— terminowe przygotowanie dokumentacji remontowej przez Wydział Dokumentacji Remontowej ZBRIT, zabezpieczającej terminowe rozpoczęcie remontów kapitalnych,  
— zawarcie umów o wykonawstwo remontów pomiędzy ZBRIT a osiedlami — w terminie do 31 marca br.  
— realizowanie całości planu zakupów maszyn i urządzeń dla ZBRIT i osiedlowych zespołów budowlano-remontowych, w celu podniesienia efektywności i zapewnienia wzrostu wydajności pracy jednostek wykonawstwa remontowego,  
— wprowadzenie szerszego niż dotychczas zakresu robót odpłatnych na rzecz mieszkańców, zapewniających realizację przyjętych w planie usług w tym zakresie.

w zakresie gospodarki zasobami mieszkaniowymi

— dalsza stabilizacja opłat czynszowych poprzez poprawę gospodarności osiedli i racjonalne wydatkowanie akumulowanych środków,  
— przestrzeganie terminowości przeglądów budynków i ustalenie prawidłowych potrzeb remontowych na lata 1976—1980,  
— podniesienie wyglądu i estetyki zespołów mieszkaniowych poprzez zwiększony nadzór personelu osiedla nad pracą gospodarzy i sprzętaczek oraz inicjowanie czynów społecznych mieszkańców osiedli na rzecz miejsca swojego zamieszkania.

w zakresie obsługi członków

— prowadzenie szkolenia wewnątrzzakładowego oraz delegowanie pracowników na szkolenie prowadzone przez CZSBM i inne profesjonalne jednostki, w celu podniesienia kwalifikacji oraz poziomu kultury zawodowej,  
— uwzględnianie w Zakładowym regulaminie nagród i bodźców ekonomicznych i dyscyplinarnych, związanych z jakością i kulturą obsługi członków Spółdzielni,  
— przygotowanie pełnej informacji o WSM dla członków niemieszkańców.

# REDAGUJ Z NAMI

Chcielibyśmy, aby nasz miesięcznik „Życie Osiedli WSM” stał się interesujący nie tylko dla działaczy, ale także dla wszystkich mieszkańców Spółdzielni. Dlatego zwracamy się dzisiaj do wszystkich Czytelników z ankietą, która pozwoli nam zorientować się, jaka tematyka najbardziej odpowiada naszym Odbiorcom, a także pomoże w redagowaniu następnego numeru.

Niestety nie mamy możliwości przeprowadzenia ankiety, którą mogliby Państwo wypełnić i przesłać, dlatego też, o ile to możliwe, prosimy o nadsyłanie propozycji na adres Redakcji: „Życie Osiedli WSM”, ul. Krasińskiego 16, p. 48, 01-581 Warszawa tel. 33-02-11, wew. 79.

1. Jak często, i w jaki sposób otrzymuje Pan(i) miesięcznik „Życie Osiedli WSM”?

2. Czy ma Pan(i) kłopoty ze zdobyciem „Życia Osiedli”?

3. Jakie tematy, artykuły opublikowane ostatnio w „Życiu Osiedli WSM” uznał(a)by Pan(i) za szczególnie interesujące, a które za wręcz nieciekawe?

4. Który z działów jest według Pana(i) najciekawszy?

5. Którym problemom zdaniem Pana(i) należy poświęcić najwięcej miejsca:

a) sprawy ogólne (zarządzenia, uchwały, plany itd. podejmowane przez Zarząd WSM)

b) problematyka inwestycji

c) gospodarka zasobami mieszkaniowymi

d) sprawy ekonomiczne

e) sprawy remontowo-budowlane

f) problematyka społeczno-wychowawcza

g) inne, według Pana(i) godne uwagi i publikacji

6. Jakie kroki zdaniem Pana(i) należy podjąć, aby kolportaż miesięcznika „Życie Osiedli WSM” przebiegał prawidłowo?

7. Co Pan(i) sądzi o fotoreportażach zamieszczanych w miesięczniku?

8. Jakie nowe tematy proponował(a)by Pan(i), które mogą znaleźć się w „Życiu Osiedli WSM”?

Prosimy także o podanie następujących danych:

a) imię i nazwisko,

b) adres i numer telefonu,

c) zawód,

d) od jak dawna jest Pan(i) mieszkańcem (mieszkancką) WSM.

Z góry dziękujemy za współpracę  
Redakcja

# REDAGUJ Z NAMI

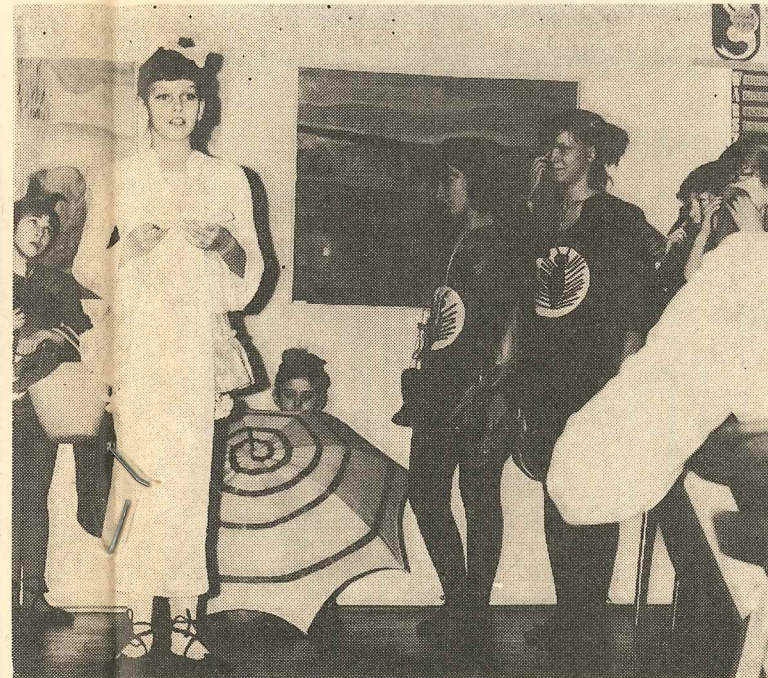
# UROCZYSTY KONCERT W KLUBIE PRACOWNIKA I DZIAŁACZA



Pani Wanda Wawrzyńska — długoletnia działaczka i mieszkanka WSM



Przedstawiciel 118 Szczepu Harcerskiego, druh A. Jamiolowski, przy-  
muje z rąk prezesa W. Poredy fanfarę ufundowaną przez WSM



Teatrzyk „Drops”



C orocznym zwyczajem, który stał się już tradycją, 17 stycznia 1975 roku w XXX rocznicę wyzwolenia Warszawy, z inicjatywy Komisji Pracy Kobiet, odbył się uroczysty koncert w Klubie Pracownika i Działacza. Był to dzień, w którym Komisja zaprosiła na uroczyste spotkanie długoletnich działaczy i aktyw Spółdzielni.

Wieczór rozpoczęło wspomnienie Pani Wandy

Wawrzyńskiej o tamtych dniach sprzed lat trzydziestu, kiedy to Warszawa budziła się na nowo do życia.

Wśród zaproszonych gości, działaczy mieszkańców WSM, znaleźli się przedstawiciele 118 Szczepu Harcerskiego, działającego przy Szkole Podstawowej nr 267. Szczep ten szczyci się owocną współpracą z Komisją Pracy Kobiet. Komendant Szczepu, Druh A. Jamiolowski, odebrał z rąk Prezesa WSM — Wiesława Poredy — fanfarę ufundowaną przez Spółdzielnię.

Występy artystyczne, uświetniające wieczór, składały się z dwóch części.

Dziecięcy teatrzyk „Drops”, kierowany przez Panią E. Rybotycką, przedstawił zabawną inscenizację bajki o Tomku Dropsie.

Drugą część koncertu wypełnił występ Zespołu Kameralnego Stołecznej Estrady, pod kierownictwem prof. Jana Kolaśńskiego. Program koncertu prezentujący barokową, romantyczną i współczesną muzykę

polską doskonale korespondował z uroczystym charakterem spotkania.

Koncert ten, jak podkreśliła Przewodnicząca Komisji Pani W. Borek, był jednocześnie inauguracją obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet, którym to rok 1975 ogłosiła ONZ. Rok ten w WSM uświetni szereg imprez, dyskusji i uroczystych spotkań, z których pełen wspomnień wieczór inauguracyjny 17 stycznia pozostanie na długo w pamięci.

Na estradzie Ewa Moskalko z towarzyszeniem Zespołu Kameralnego prof. Jana Kolaśńskiego

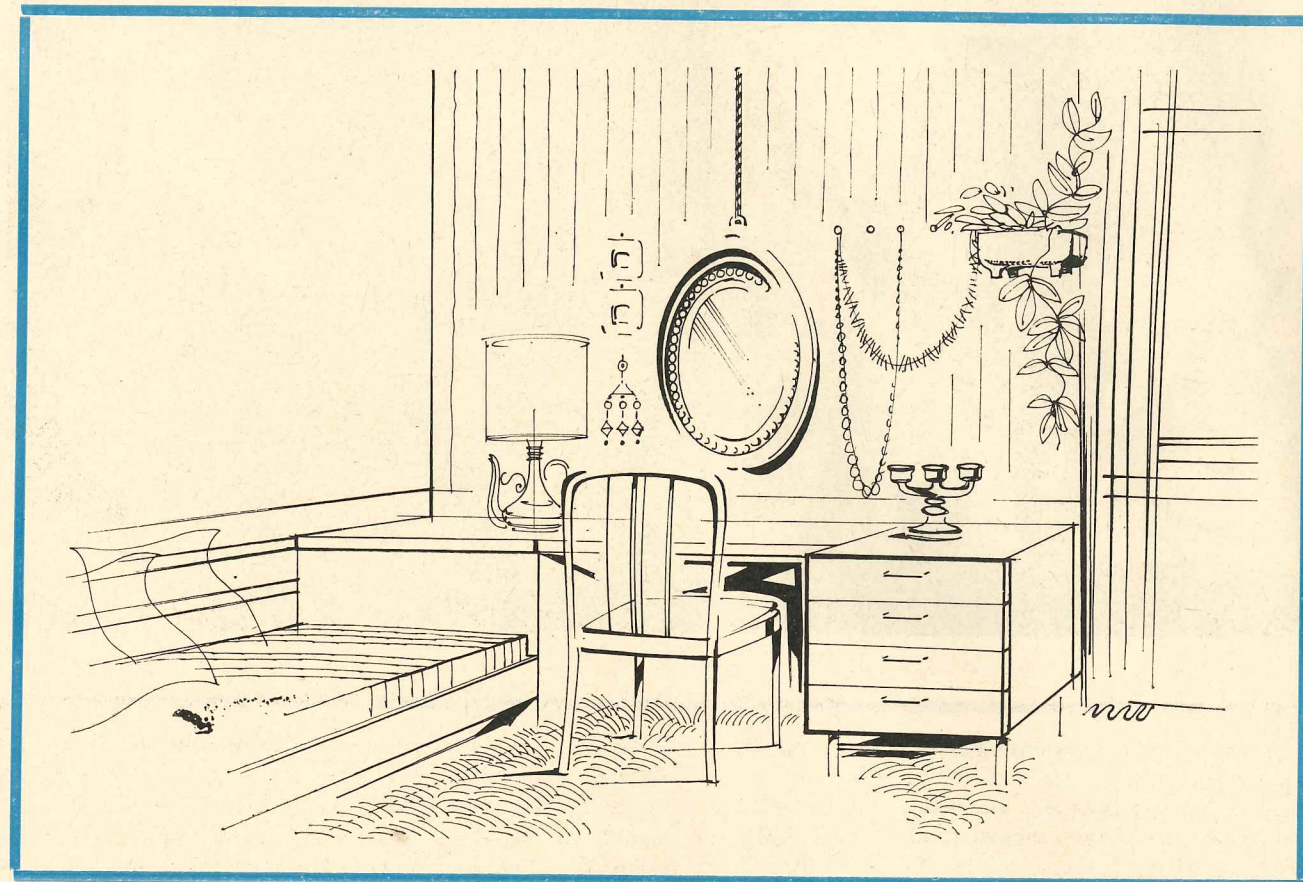


ZDJĘCIA: JACEK PIENKOWSKI



Do księgi pamiątkowej Komisji Pracy Kobiet wpisali się zaproszeni goście





## TOALETKA-SEKRETARYK

Dzisiejszy temat chciałbym w całości adresować do naszych Pań (a może do panów), wyprzedzając nieco Ich kobiece święto. Oczywiście, jak zwykle to bywa z takiej okazji, temat będzie bardzo „damski” i chyba niezwykle przydatny dla naszych miłych solenizantek.

To co chcę dziś przedstawić, to projekt urządzenia toaletki — sekretarzyka, bez którego trudno obejść się dzisiejszej, współczesnej, eleganckiej EWIE.

Jak widać na rysunku, akcja, zresztą zupełnie przypadkowo, zlokalizowana została w narożu wnętrza, między tapczanem a oknem. Piszę *przypadkowo*, bo podobny układ usytuowany może być niemal w każdym, dowolnie wybranym miejscu naszego pokoju. Proponowany zestaw składa się z popularnej wyszkowskiej komódki oraz blatu „rozpiętego” między ową komódką a pojemnikiem na pościel.

Wszystkie prezentowane tu elementy meblowe, łącznie z komódką, polakierowane zostały na biało. Nie jest to przypadek, bowiem biały kolor, zwłaszcza w damskich wnętrzach, jest ostatnio bardzo modny.

Ścianę czołową proponowałbym przykryć mocno naciągniętą tkaniną. Dobrana kolorystycznie i zharmonizowana z całym wnętrzem może pełnić w tym przypadku także rolę tapety.

Wreszcie lustro — jeden z najważniejszych elementów damskiego kąpielicy. Modne są obecnie, podobnie jak przed stu laty, lustra owalne, w ozdobnych,

niekiedy złożonych ramach. Trzeba przyznać, że połączenie staroświeckiej formy ze współczesną linią białych mebelków daje znakomite efekty tak estetyczne jak i funkcjonalne.

Rozumiem, że nie każda z naszych Pań posiada podobne lustro, odziedziczone w spadku po prababci. Nie zawsze też trzeba je nabywać w „Desie”, jeżeli już zdecydujemy się na taki zakup, albowiem podobne lustra produkuje już nasz przemysł. Co prawda nie posiadają one wartości zabytkowej, ale doskonale odzwierciedlają ów ciepły, staroświecki klimat tak charakterystyczny dla kobiecego wnętrza. Lustra takie ponadto mają tę zaletę, że stanowiąc mogą również świetny dodatek do tradycyjnego „kwiatka dla Ewy”.

Obok lustra można rozwiesić na zaimprovizowanej tapecie różne drobiazgi, takie jak: korale, naszyjniki, wisiorki, kolczyki itp. Jest jeszcze jeden szczególnie prezentowanego dziś kąpielicy, o którym chciałbym wspomnieć.

Nieodzownym elementem dekoracyjnym, zwłaszcza w pokoju Pani, jest zawsze żywa zieleń. W naszym wypadku „wisząca” roślina doniczkowa z pewnością kompozycję pozostałych elementów rozmieszczonych na ścianie.

Może więc któryś z zapobiegliwych panów, korzystając z zamieszczonego wzoru, zagospodaruje kąpielicy swojej Pani, traktując to jako prezent w dniu Jej święta.

Inż. arch. JAN SZYMAŃSKI

## „WAWRZYN TURYSTYCZNY” 30-LECIA PRL DLA ŻOLIBORSKIEGO ODDZIAŁU PTTK-WSM

W jubileuszowym roku XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Klub Dziennikarzy Turystycznych SDP ogłosił ogólnopolski konkurs o nagrodę „Turystycznego Wawrzynu”. Celem konkursu była popularyzacja tych działaczy, którzy własną pasją i wysiłkiem tworzą nowe wartości polskiej turystyki; pokazanie ich dorobku, działalności i pracy dla naszego kraju.

Kandydaci do nagrody „Turystycznego Wawrzynu” zostali przedstawieni w 1974 roku na łamach prasy i w radio. Wśród nich znalazł się między innymi Oddział Żoliborski przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Na początku stycznia 1975 roku jury, składające się z pięciu osób, rozstrzygnęło konkurs i przyznało:

— zbiorowy „Wawrzyn Turystyczny” — Żoliborskiemu Oddziałowi PTTK przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz

— indywidualny „Wawrzyn Turystyczny” działaczowi PTTK, mgr. Władysławowi Kowalskiemu z Dobczyc.

Ponadto jury przyznało dyplomy „Liści Wawrzynu” — Zygmuntovi Kwiatkowskiemu i Oddziałowi Zakładowemu PTTK Huty im. Lenina.

Przyznanie zbiorowego „Wawrzynu Turystycznego” Oddziałowi Żoliborskiemu PTTK przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest najwyższym dowodem uznania dla działalności działaczy żoliborskich. Jest to jednocześnie wyróżnienie za akcje turystyczno-krajoznawcze upowszechniane na terenie Spółdzielni.

Fakt, że „Wawrzyn Turystyczny” otrzymała jednostka PTTK działająca przy WSM, wynika przede wszystkim z dużej wagi, jaką władze Spółdzielności Mieszkaniowej przywiązują do rozwijania turystyki i propagowania wycieczek krajoznawczych, traktując je jako swoistego rodzaju formy rekreacji.

Działalność Żoliborskiego Oddziału PTTK obejmuje swoim zasięgiem około 30 tysięcy osób, mieszkańców osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i dzielnicy Warszawa-Żoliborz.

Szczególnym powodzeniem cieszą się interesujące wycieczki autokarowe, krajoznawcze i turystyczne, różnorodne imprezy organizowane w ramach upowszechniania turystyki pieszej oraz spływy kajakowe i rajdy górskie.

Oddział jest także organizatorem wielu interesujących akcji społecznych. Działacze turystyczni Żoliborza, szerokim rzeszom mieszkańców Stolicy, stwarzają możliwość atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu w okolicach Warszawy, wyznaczając nowe szlaki turystyczne w rejonie Kamieńczyka.

Prowadzona jest również systematyczna opieka nad przyrodą Kampinoskiego Parku Narodowego.

Przy Żoliborskim Oddziale PTTK działa liczna grupa strażników społecznych sprawująca pieczę nad zabytkami przyrody oraz opiekująca się szlakami turystycznymi w KPN.

Ożywiona działalność krajoznawcza cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców WSM.

ALDONA BRELSKA

## CHATA „POLANA” W KAMPINOSKIM PARKU NARODOWYM

Zarząd Oddziału Żoliborskiego PTTK — WSM zaprasza do odwiedzenia swojej chaty turystycznej „Polana” w Kampinoskim Parku Narodowym na Posadzie Cisowe.

W każdą niedzielę w godz. od 11.00 do 15.00 czynny jest punkt informacji turystycznej obsługiwany

przez żoliborską młodzież. W chatce można się zatrzymać na odpocznik, otrzymać informację o terenie, pamiątkową pieczęć, skorzystać, za symboliczną opłatą, ze szklanki herbaty.

Do chaty „Polana” wiodą szlaki turystyczne. Przy doborze tras wycieczkowych można skorzystać z

„Przewodnika po Puszczy Kampinoskiej” L. Herza oraz mapy turystycznej „Kampinoski Park Narodowy” wydanej w skali 1:60 000 przez PPWK (do nabycia w księgarniach).

Podczas wycieczek należy pamiętać o specjalnych przepisach rezerwatowych.

## KALENDARZ IMPREZ DLA KAŻDEGO

W biurze Oddziału można otrzymać kalendarz imprez Oddziału Żoliborskiego PTTK na rok 1975. Kalendarz obejmuje ponad 60 opisów różnorodnych form wypoczynku — wycieczki autokarowe, piesze, kajakowe, spaceru warszawskie, odczyty. Zapraszamy do korzystania z naszych propozycji wycieczkowych.

## PORADNIA TURYSTYCZNA

PTTK Żoliborz dysponuje biblioteką fachową, z której można skorzystać na miejscu w lokalu Oddziału. Ponad 700 przewodników, map i informatorów pomoże każdemu w doborze niedzielnego spaceru i wyjazdu na urlop.

## ABONAMENT NA WYCIEZKI AUTOKAROWE

Biuro Oddziału przyjmuje zgłoszenia na abonamenty. Można wykupić od razu abonament na pięć interesujących wycieczek autokarowych. Cena takiego abonamentu jest o 10% niższa od wykupywanych indywidualnie miejsc na poszczególne wycieczki. Abonament można nabyć już od 1 lutego.

## ZOLIBORSKI ODDZIAŁ PTTK-WSM PROPONUJE

### 2 MARCA

Zapraszamy do zwiedzenia parku i Pałacu Łazienkowskiego. Wycieczkę prowadzi znany przewodnik warszawski kol. Andrzej Mirkowicz. Spotkanie uczestników wycieczki o

godz. 10.00 przed lokalem Oddziału, ul. Broniewskiego 8a.

W roku bieżącym prowadzony jest cykl pn. „Warszawskie Przechadzki” — ukazujący najbardziej interesujące fragmenty Warszawy. W czasie wycieczek można zdoby-

wać Warszawską Odznakę Krajoznawczą, ustanowioną przez Okręg Warszawski PTTK (regulamin zdobywania WOK można otrzymać od przewodnika).

Zapisy w biurze Oddziału, ul. Broniewskiego 8a.

### 9 MARCA

Wycieczka autokarowa o profilu krajoznawczym. W planie zwiedzania z przewodnikiem zachodniej

części Mazowsza, między innymi zabytków Skierniewic, Makowa, Bolimowa; muzeum leśne i alpinarium w Rogowie, pomniki przyrody i rezerwaty.

W czasie trwania wycieczki prze-

widziana jest przechadzka połączona z ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

Szczegółowe informacje i zapisy w biurze Zarządu Oddziału już na dwa tygodnie przed imprezą.

### 12 MARCA

Zapraszamy na Żoliborski Wieczerz Krajoznawczy. Raz w miesiącu, w środę o godz. 18.30, prowadzony jest cykl prelekcji krajoznawczych, ilustrowanych kolorowymi

przeżyciami, w lokalu Zarządu Oddziału przy ul. Broniewskiego 8a.

Wieczory prowadzić będą najwybitniejsi fachowcy z dziedziny geografii, biologii, historii sztuki i folkloru. Tematy prelekcji zostaną

wkrótce ogłoszone. Afisz wywieszony będzie w biurze Oddziału na 14 dni przed terminem prelekcji. Można uzyskać także informacje telefoniczne — tel. 33-76-91.

Wstęp bezpłatny za okazaniem zaproszenia, które wydaje biuro.

### 16 MARCA

Godz. 12.00—13.00

W pierwszą niedzielę wiosny kalendarzowej zapraszamy na spotkanie w Grzymku i odwiedzenie okolic Grodziska Mazowieckiego związanych ze słynnym pejzażystą — Józefem Chelmońskim.

Dojścia indywidualne. Informacje o trasach uzyskać można w biurze Oddziału. Spotkanie i punkt weryfikacyjny na skrzyżowaniu żółtego i niebieskiego szlaku turystycznego w okolicy starego młyna w Grzymku.

Wzięcie udziału w pięciu spotkaniach oraz wpłacenie 10 zł w biurze Oddziału uprawnia do otrzy-

mania pamiątkowej plakietki.

Dla wytrwałych Zarząd Oddziału ufundował 10 wartościowych nagród w postaci sprzętu turystycznego i książek krajoznawczych. Rozlosowane one będą pośród autorów dziesięciu najlepszych opracowań krajoznawczych, np. opisów tras, zdjęć, dokumentacji krajoznawczych, rysunków. Zachęcamy.

### 23 MARCA

Rozpoczyna się pierwszy etap cyklicznej wycieczki pieszej od Życzyna do Anina, szlakiem Borów

Nadwiślańskich. Wycieczki prowadzi Koleżanki i Koledzy z Koła nr 3 przy Zarządzie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Co miesiąc jedna wycieczka. I etap Życzyn — Podzamcze, do

przejścia 14 km. Na trasie dolina rzeki Okrzejki i pole bitwy maciejowickiej z 1794 roku oraz zabytki Podzamcza.

Zbiórka — godz. 7.45 na Dworcu Wschodnim PKP, przy kasach.

## CZYTELNICY PISZĄ

Jestem mieszkańcem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej od 1958 roku i zajmuję lokal w budynku przy ul. Zeromskiego 21. Na łamach Naszego miesięcznika chciałbym poruszyć problem wiążący się z zagadnieniem czystości i estetyki naszych osiedli, na który my mieszkańcy nie mamy absolutnie wpływu.

Mówiąc krótko — chodzi o gołębie. Nie, nie jestem zwolennikiem ich totalnej zagłady, ale trzeba nas ustrzec od tego, by te miłe skądinąd ptaki nie brudziły naszych domów i nas samych. Jak wiadomo, nad drzwiami wejściowymi, (czy wyjściowymi, jak kto woli) na wysokości III piętra zrobiono gzymsy ca 0,25 m, wystające nad schodkami. I na tych właśnie gzymsach usadawiają się gołębie, zanieczyszczając nie tylko wejście na klatki schodowe, ale także nasze okrycia. Ja sam doświadczyłem tej „przyjemności” dwukrotnie.

Sprawę trzeba rozwiązać radykalnie. Czy jest na to sposób? Oczywiście!

Gołębi nie wyniszczymy, bo to nieludzkie i niemożliwe do zrealizowania. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa powinna postarać się o wybudowanie nad drzwiami wejściowymi małych daszków ochronnych. Koszt niewielki, rzędu kilkuset złotych, budynek nie straci na estetyczności a nawet zyska. Ponadto drzwi będą chronione przed deszczem.

A w końcu i nasze panie wychodząc w słotne dni nie będą szamotać się z otwieraniem parasolek jeszcze w korytarzu, a otworzą je pod daszkiem.

Jak widzimy, same plusy. Nie jest to jakieś novum, bo wiem w obecnej chwili, w każdym typie budownictwa stosuje się tego typu daszki.

Sprawa druga to — o zgrozo — trzepaki. Doprawdy nie wiem jak to określić. Bezmyślność, głupota czy złośliwość?

Jak można było stawiać trzepak dokładnie pięć metrów od budynku, vis a vis okien? Umieszczono je ponadto od zachodu, z której to strony najczęściej wieją wiatry. Proszę zrozumieć tych wszystkich, którzy mieszkają na parterze, czy nawet na I piętrze. Kurz wpada im po prostu do mieszkania.

I tu nasuwa się pytanie: dlaczego blok nr 23 rozwiązał te problemy inaczej, wygodniej niż my? Tam także ustawiono trzepak, ale przy okazji pomyślano również o tym, że natura stworzyła ludzi różnej wysokości. Zrobiono więc dwa trzepaki: dla tych co mają 190—200 cm wzrostu i dla tych znacznie niższych.

Niezależnie od tego ustawiono laweczkę, by rzeczy już oczyszczone nie brudziły się, gdy składamy je, z braku innego miejsca, ponownie na ziemi.

I w tym miejscu przedkładam następną swoją propozycję. Postuluję przeniesienie trzepaka z dala od budynku, obok garaży.

Czy jest to żądanie wygórowane? Chyba nie? Jest to przede wszystkim logiczna konsekwencja istniejącego, a niezadowalającego stanu rzeczy. Kończąc, mam nadzieję, że konieczne zmiany zostaną przeprowadzone.

LEON CZYZ

## ZIMA W MIEŚCIE

Tegoroczne ferie zimowe po raz pierwszy trwały dwa tygodnie. Młodzież szkół podstawowych odpoczywała od 21.01 do 3.02.75 r. szkoły średnie zaplanowały okres wypoczynku w dniach 5—18.02. Dwa tygodnie zimowych wakacji stwarzają możliwości zorganizowania wielu interesujących obozów, rajdów itp.

Nie wszyscy jednak mogą wyjechać w tym czasie w góry na narty. Dla tych więc, którzy zostają w Warszawie, zorganizowano, jak co roku, akcję „Zima w mieście”. Co prawda śnieżnej zimy, jak dotąd, nie możemy się doczekać, niemniej, nawet przy jesiennej aurze można atrakcyjnie spędzić wolne godziny.

Wuesemowskie placówki społeczno-wychowawcze, przy współpracy z Wydziałem Oświaty, Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, TKKF i WSS — zorganizowały czynny wypoczynek dla naszych dzieci. Zaplanowano wiele zajęć, które prowadzić będą wykwalifikowani instruktorzy z TPD i TKKF zwracając szczególną uwagę na zajęcia sportowe, turystyczne i terenowe. Zorganizowane zostały także zabawy karnawałowe, między innymi, bal galaniarzy.

Osiedlowe kluby mieszkańców nawiązały współpracę ze szkołami i na szkolnych boiskach przygotowano teren pod lodowiska. Przy szkołach znajdują się także punkty żywnościowe.

Do zajęć programowych — prowadzonych codziennie w godzinach 8.00—16.00 — wykorzystano sale gimnastyczne i świetlice szkolne oraz pomieszczenia każdego z klubów.

Program proponowanych zajęć jest zróżnicowany, gdyż pomyślano nie tylko o tym, by były atrakcyjne, ale także, by zainteresowały zarówno dzieci młodsze jak i starsze.

Brak śniegu znacznie zubaża atrakcyjność tej imprezy, tak popularnej co roku, niemniej zaplanowano wiele wycieczek, między innymi do ZOO, Puszczy Kampinoskiej, Łasku Bielańskiego, Łazienek, Wilanowa, kin, muzeów, teatrów itd.

W programie zajęć wykorzystuje się także przedpołudniowe audycje telewizyjne.

Oprócz zajęć sportowych i rekreacyjnych, osiedlowe kluby prowadzą także dla wszystkich chętnych kółka zainteresowań (fotografia, malarstwo itd.).

Inspektorat Oświaty i TPD zapewniają dzieciom i młodzieży korzystanie z ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej, kart wstępu na baseny, biletów do muzeów, kin, oraz, co bardzo ważne, całodziennych posiłków. Koszt wyżywienia kształtuje się w granicach 15 złotych dziennie od każdego z uczestników.

Tegoroczna akcja „Zima w mieście” była równie udana jak w poprzednich latach.

Poniżej podajemy wykaz placówek społeczno-wychowawczych WSM, organizujących zimowy wypoczynek dla dzieci i przyjmujących zapisy.

Na marginesie chcielibyśmy jeszcze dodać, że placówki te prowadzą także letnie akcje wakacyjne.

Społeczny Dom Kultury — ul. Próchnika 8a, tel. 33-66-26

Klub Dzieci — Kępa Potocka — ul. Promejka 3



Zajęcia dzieci w Klubie na Zatrasiu.

fol. M. Wirkus

Klub mieszkańców — Młociny — ul. Magiera 7, tel. 34-28-38  
Klub Mieszkańców — Piaski — ul. Broniewskiego 71, tel. 35-05-75  
Klub Mieszkańców — Zatrasiu — ul. Broniewskiego 9a, tel. 33-86-92  
Klub WSS-WSM — ul. Gołębińskiego 5, tel. 39-15-27



# POKAZUJEMY PALCEM



Budujemy w Warszawie co roku kilka nowych osiedli. Ale rzadko w ślad za oddawanymi do użytku mieszkaniami idą dobrze zagospodarowane zaplecza usługowo-handlowe, socjalne itp.

Nagminną już bolączką mieszkańców nowych, ale nie tylko, osiedli jest brak dostatecznie rozwiniętej sieci telefonicznej. Jakkolwiek rozwija się ona z roku na rok, niemniej nie zaspokaja wszystkich istniejących potrzeb. Dopóki więc nie wszyscy chętni mają telefon w domu, dopóty skazani jesteśmy na korzystanie z automatów.

Toteż irytującą jest sprawa, iż wielu spośród nielicznych, zainstalowanych na terenie wu-ese-mowskich kolonii, aparatów telefonicznych, po prostu milczy. Nie zawsze są popsute i nieczynne — znacznie częściej zdemolowane.

Bezmyślna dewastacja budek i znajdujących się tam automatów, jakże często jedynych w promieniu kilkuset metrów, nie jest sprawą, którą można odłożyć ad acta.

Może więc należy zobowiązać gospodarzy kolonii do informowania administracji osiedla o istniejących awariach? Bo telefon nie służy przecież jedynie do towarzyskich rozmów.

## APEL DO DZIECI I RODZICÓW

Klub Rencistów WSM „Pod Gruszą” prosi Rodziców i Dzieci o składanie zbytecznych zabawek dziecięcych, które zostaną ofiarowane podopiecznym Klubowi — dzieciom, przebywającym w Izbie Zatrzymań względnie w Domach Dziecka i szpitalach. Zabawki prosimy składać w Klubie Rencistów przy ul. Stołecznej 16, sala 1 (parter) codziennie w godzinach 18.00—19.30.

Rada Klubu Rencistów WSM  
„Pod Gruszą”

**Wydawca: Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa.** Redaguje kolegium. Adres redakcji: „Życie Osiedli WSM” — ul. Krasińskiego 16, tel. 33-02-11 sekretariat czynny codziennie w godz. 9.30 — 13.30.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, W-wa, ul. Smolna 10/12. Zam. 197. B-67.